



Tomasz GARBOL\*

## KU UPRAGNIONEMU KRÓLESTWU O nowe tłumaczenie „Storia di Cristo” Giovanniego Papiniego

*Przekonująco i aktualnie brzmi spostrzeżenie, że świat bardziej pragnie pokoju niż wolności, pokoju, który można odnaleźć jedynie „pod jarzmem Chrystusa”. Udręczona Wielką Wojną Europa pragnęła przede wszystkim pokoju. Dzisiaj statystyczna większość Europejczyków – na własne życzenie „dostrojonych” do zglobalizowanego medialnego przekazu trendów ideowych – pokój zastąpiłaby zapewne poczuciem bezpieczeństwa. Pragnienie ukojenia niepokoju pozostało jednak niezmiennione. Przypomnienie o „jarzmie Chrystusa” nie straciło więc wiarygodności.*

W roku 2022 minęło sto lat od publikacji polskiego tłumaczenia dzieła *Storia di Cristo*<sup>1</sup> Giovanniego Papiniego – przekładu, który wyszedł spod pióra Wincentego Rzymowskiego<sup>2</sup>. Tłumaczenie ukazało się w zasłużonym dla polskiej literatury Towarzystwie Wydawniczym Jakuba Mortkowicza<sup>3</sup> i można by rzec, że od tamtej pory słuch o nim zaginął. O egzemplarz tej edycji trudno dzisiaj nie tylko na rynku antykwarycznym, ale nawet w bibliotekach.

Jeszcze w roku 1938 Papini w rozmowie z ks. Eugeniuszem Dąbrowskim ubolewał: „[*Storia di Cristo*] przetłumaczono bez mojego upoważnienia i wydano w firmie niechrześcijańskiej. [...] Czy nie znalazłaby się jakaś firma katolicka, która by zaradziła temu stanowi rzeczy?”<sup>4</sup>. Pytanie to pozostaje

\* Dr hab. Tomasz Garbol – Ośrodek Badań nad Literaturą Religijną, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, e-mail: tomasz.garbol@kul.pl, ORCID 0000-0001-5411-0780 [pełna nota o Autorze na końcu numeru].

<sup>1</sup> Zob. G. P a p i n i, *Storia di Cristo*, Vallecchi Editore, Firenze 1923. Dziękuję Łucji Garbol za pomoc w lekturze włoskiego oryginału.

<sup>2</sup> Wincenty Rzymowski (1883-1950) przeszedł do historii nie tylko jako bohater skandalu spowodowanego oskarżeniem o plagiat, co doprowadziło do zrzeczenia się przez niego członkostwa w Polskiej Akademii Literatury, ale i jako minister spraw zagranicznych w rządzie Rzeczypospolitej Polskiej, zwanej też Polską Ludową.

<sup>3</sup> Zob. G. P a p i n i, *Dzieje Chrystusa*, tłum. W. Rzymowski, Wydawnictwo J. Mortkowicza – Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, Warszawa 1922. Polskie tłumaczenie *Dziejów Chrystusa* zostało opublikowane w dwóch woluminach z podziałem na trzy „cykle”. Pierwsze dwa składają się na tom pierwszy (przy czym każdy z „cykli” zachowuje swoją osobną paginację), trzeci zaś stanowi osobny, drugi tom.

<sup>4</sup> Cyt. za: E. Dą b r o w s k i, *Giovanni Papini o swoim dziele*, „Kurier Warszawski” 1938, nr 253 (z 15 IX 1938), wydanie wieczorne, s. 5. Artykuł zawiera zapis rozmowy księdza Dąbrowskiego z Giovannim Papinim przeprowadzonej we Florencji.

aktualne do dzisiaj. Instytut Wydawniczy Pax publikował po wojnie książki Papiniego<sup>5</sup>, ale *Dziejów Chrystusa* nie wznowił.

Pierwodruk włoskiego oryginału ukazał się w roku 1921. Dzieło spotkało się z bardzo dużym zainteresowaniem czytelników. Warto przywołać jeden fakt – amerykańskie tłumaczenie książki, dokonane przez Dorothy Canfield Fisher, opublikowano na początku roku 1923<sup>6</sup> (a więc nieco później niż polskie) i do końca tegoż roku miało aż trzynaście dodruków, nie wspominając o wydaniach w latach kolejnych, przy czym warto dodać, że anglojęzycznemu czytelnikowi autor dzieła był wcześniej praktycznie nieznany. W roku 1923 książka stała się międzynarodowym bestsellerem. Jeszcze w dekadzie jej powstania dokonano przekładów między innymi na język francuski, hiszpański, niemiecki, węgierski, fiński, szwedzki i rumuński.

Giovanni Papini (1881-1956) to zapomniany dzisiaj włoski myśliciel, pisarz, krytyk literacki i dziennikarz, w młodości – ateista związany z włoskim futuryzmem. Po nawróceniu na katolicyzm stał się krytykiem kultury nowoczesnej oraz autorem ważnych portretów literackich wielkich postaci cywilizacji chrześcijańskiej: Dantego<sup>7</sup>, św. Augustyna<sup>8</sup> czy Michała Anioła<sup>9</sup>. W międzywojniu dwa dzieła Papiniego – *Goga*<sup>10</sup> oraz *Świętego Augustyna*<sup>11</sup> – na język polski przełożyła Antonina Brzozowska<sup>12</sup>. Autor *Storia di Cristo* współtworzy w literaturze włoskiej formację pisarzy, którzy pod wpływem doświadczeń pierwszej wojny światowej zwrócili się ku chrześcijaństwu. Należą do niej między innymi: przyjaciel i wieloletni korespondent autora *Goga*, starszy od niego o cztery lata Domenico Giuliotti (krótko po nawróceniu poległy w jednej z bitew Wielkiej Wojny), młodszy o siedem lat Giosue Borsi

<sup>5</sup> Zob. G. Papini, *Święty Augustyn*, tłum. A. Brzozowska, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1958; t e n ż e, *Dante żywy*, tłum. E. Boyé, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1958; t e n ż e, *Michał Anioł na tle epoki*, tłum. Z. Koczorowska, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1959; t e n ż e, *Świadkowie męki*, tłum. Z. Koczorowska-Mosurowa, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1963; t e n ż e, *Powtórne narodziny*, tłum. Z. Koczorowska-Mosurowa, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1965.

<sup>6</sup> Zob. G. Papini, *Life of Christ*, tłum. D. Canfield Fisher, Harcourt, Brace and Company, New York 1923. W tym samym roku pojawił się też drugi przekład książki Papiniego na język angielski (zob. t e n ż e, *The Story of Christ*, tłum. M.P. Agnetti, Hodder and Stoughton, London 1923).

<sup>7</sup> Zob. t e n ż e, *Dante żywy*.

<sup>8</sup> Zob. t e n ż e, *Święty Augustyn*.

<sup>9</sup> Zob. t e n ż e, *Michał Anioł na tle epoki*.

<sup>10</sup> Zob. t e n ż e, *Gog*, tłum. A. Kolberg-Brzozowska, Wydawnictwo Literacko-Naukowe, Kraków 1933.

<sup>11</sup> Zob. t e n ż e, *Święty Augustyn*, tłum. A. Kolberg-Brzozowska, Wydawnictwo Literacko-Naukowe, Kraków 1932.

<sup>12</sup> Szerzej na ten temat zob. T. G a r b o ł, „Konserwatywizm” polskiego modernizmu, „Twórczość” 2024, nr 11, s. 97-107. Na temat związków Stanisława i Antoniny Brzozowskich z Papinim por. też: M. U r b a n o w s k i, *Brzozowski. Nowoczesność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 163-168.

czy młodszy od Papiniego o cztery lata Clemente Rebora, który po nawróceniu przyjął święcenia kapłańskie w zgromadzeniu tak zwanych rosminian<sup>13</sup>.

Wielka Wojna oraz nawrócenie autora – to dwa wydarzenia, które istotnie wpłynęły na powstanie *Storia di Cristo*. Echa obydwu wyraźnie wybrzmiewają w dziele. Jego autor – identyfikujący się jako Florentczyk – to ktoś pozbawiony złudzeń co do diabolicznego charakteru tego, co działo się na frontach Grande Guerra, to także chrześcijanin, który na nowo odkrył Ewangelię. Rozczarowanie wywołane grozą wojny nie nie przywiodło pisarza do rozpacz, ponieważ jego dusza znalazła ratunek w Chrystusie. Jakkolwiek wzniosłe brzmią te słowa, dobrze oddają one osobisty charakter książki. Jezus historii jest w tej opowieści Chrystusem wiary, nie są to dwie różne postaci, niczym w dominującym niedługo później nurcie teologii. Radykalne oddzielenie „Jezusa historycznego” od „Chrystusa wiary” w teologii lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku pojawia się w dużej mierze za sprawą prac Rudolfa Bultmanna<sup>14</sup>. Brak owego rozdziwku w opowieści Papiniego zawdzięczamy żarliwości wiary autora. Narrator w *Dziejach Chrystusa* jest kimś wierzącym, że w Jezusie z Nazaretu udręczona ludzkość odnajdzie prawdziwy i jedyny możliwy ratunek przed ostateczną katastrofą – samozniszczeniem.

Owa żarliwość wyraźnie wybrzmiewa zwłaszcza w ostatnim rozdziale, zatytułowanym „Modlitwa do Chrystusa”<sup>15</sup>. Chociaż został on napisany z perspektywy reprezentanta rodzaju ludzkiego, zawiera przejmujące wyznanie, które zrodziło się z osobistego przemyślenia i dojmującego odczucia prawdy o ludzkiej kondycji: „Nigdy rzeczy obmierzłe nie były aż tak obmierzłe, nigdy ohyda nie była aż taką ohydą”<sup>16</sup> – te świadomie wybrane, najmocniejsze słowa wyrażają radykalizm kogoś, kto przemawia z dna upadku ludzkości. Nie chodzi w nich bynajmniej tylko o wojnę. Papini dostrzega, że sześćdziesiąt (licząc od czasów Chrystusa) pokoleń rodu ludzkiego pogrążyło się w cierpieniu będącym wynikiem grzechu. W swoim pokoleniu rozpoznaje on jednak intensyfikację choroby, obłęd, „niezadowolenie ze wszystkiego i najwięcej z własnego

<sup>13</sup> Por. K. Żaboklicki, *Historia literatury włoskiej*, PWN, Warszawa 2008, s. 315. Autor zwraca uwagę, że nawrócenia, którego pod wpływem doświadczeń wojennych – podobnie jak inni pisarze włoscy – doznał Papini, nie należy rozumieć jako „pełnej aprobaty wartości chrześcijańskich” (tamże).

<sup>14</sup> Zob. np. R. Bultmann, *Jesus*, Deutsche Bibliothek, Berlin 1926. Zob. też: J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. 1, *Od chrztu w Jordanie do przemienienia*, tłum. W. Szymona, Wydawnictwo M, Kraków 2007, s. 5. W „Przedmowie” do swojej książki Joseph Ratzinger przywołuje (obok książek Karla Adama, Romano Guardiniego, Franza Michela Willama czy Jeana Daniela Ropsa) pracę Papiniego jako jedno z „budzących zachwyt dzieł o Jezusie” (tamże).

<sup>15</sup> Zob. P. Papini, *Dzieje Chrystusa*, s. 192-200 (cykl trzeci).

<sup>16</sup> Tamże, s. 195 (cykl trzeci). Fragmenty tego dzieła przytaczamy z zachowaniem pisowni oryginalnej.

niezadowolenia”<sup>17</sup>. Próba, której ludzkość została poddana podczas wojny, nie zawróciła jej – ocenia pisarz – z drogi samozatrącenia; świat pograżył się w zgubnym kulcie fałszywej trójcy bałwochwalczo czczonej w Wotanie, Mammonie i Priapie, w ubóstwieniu siły, bogactwa i ciała<sup>18</sup>. Te destrukcyjne procesy dostrzegał Papini zarówno w dziedzinie wielkiej polityki, jak i w zdarzeniach codziennych, o czym świadczy też jego autobiograficzna książka *Powtórne narodziny*<sup>19</sup>, przejmująca opowieść, ukazująca demoralizację ludzi bogatych, ale perwersyjnie samolubnych, pozbawionych instynktu współczucia<sup>20</sup>. Należącego do elity pisarzy europejskich twórcę<sup>21</sup> w wyjątkowy sposób dotyczył kryzys panujący w świecie kultury. *Dzieje Chrystusa* wypada zatem również czytać jako świadectwo pragnienia, aby przywrócić sztuce literackiej godność i powagę.

„Modlitwa do Chrystusa” nie jest jednak wyrazem rozpacz, nawet jeśli Papini uznał, że to ona najpełniej określała kondycję ludzkości końca drugiej dekady dwudziestego stulecia. Przeciwnie – *Storia di Cristo* kończy się wołaniem o ratunek. W prośbie tej wybrzmiewa przekonanie, że wybawienie przynieść może jedynie ukrzyżowany i zmartwychwstały Chrystus, Chrystus „obecny w Kościele założonym na Opoce Piotra, jedynym, który zasługuje na miano Kościoła, Kościele jedynym i powszechnym, przemawiającym z Rzymu nieomylnymi słowami Namiestnika Chrystusowego”<sup>22</sup>. Kenotyczny sens dzieła jest wyrazem pisarskiej i chrześcijańskiej konsekwencji w rozpoznaniu relacji między człowiekiem a Bogiem, a także w rozumieniu samej Ewangelii, a więc również misji Zbawiciela.

Papini odnajduje bowiem w Ewangelii dobrą nowinę. Zauważa jednak, że bliższe oryginałowi byłoby tłumaczenie „Radosne Posłanie”: „Radosne Posłanie, że chorzy będą uzdrowieni, że ślepi przejrzą, że ubodzy pozyskają bogactwa niepożyte, że strapieni będą mogli osiągnąć doskonałość. Bestie będą mogły stać się Świętymi”<sup>23</sup>. Skąd tak mocne określenie człowieka jako bestii? Podpowiedziała je wyobraźnia ukształtowana przez rozmyślanie nad ewangeliczną sceną kuszenia Jezusa na pustyni. Obcował On tam zarówno z bestiami, jak i z aniołami. Kuszenie miało skłonić Go do uznania pierwszeństwa materii przed duchem. Człowiek ulegający pokusom, którym nie poddał się Zbawiciel, upodabnia się – w rozważaniach Papiniego – do bestii.

<sup>17</sup> Tamże, s. 197 (cykl trzeci).

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 198 (cykl trzeci).

<sup>19</sup> Zob. t e n ż e, *Powtórne narodziny*.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 272-275.

<sup>21</sup> Wielką sympatią darzył Papiniego William James (zob. C.L. G o l i n o, *Giovanni Papini and American Pragmatism*, „Italica” 32(1955) nr 1, s. 38-48).

<sup>22</sup> P a p i n i, *Dzieje Chrystusa*, s. 198 (cykl trzeci).

<sup>23</sup> Tamże, s. 76 (cykl pierwszy).

Ewangelia jest zaś obietnicą uczłowieczenia, a następnie „przeanielenia”<sup>24</sup>, jak ujmuje to włoski pisarz – poetycko i znajomo dla Polaka mającego w pamięci zakończenie wiersza Juliusza Słowackiego *Testament mój*<sup>25</sup>. Nie da się zrozumieć Ewangelii, przekonuje Papini, nie konfrontując się z prawdą o degradacji rodu ludzkiego: ludzkie bestie nie tylko same pograżają się w upadku, ale i cały świat czynią nieznosnym; im bliższe zaś jest Królestwo Boże, tym mniej bestialstwa w człowieku. Owa bliskość Królestwa postrzegana jest we współczesnej teologii jako „centralna treść «Ewangelii»”<sup>26</sup>. Ważnym kontekstem rozważań Papiniego na temat ewangelicznego ujęcia Królestwa Bożego jest głośna uwaga ekskomunikowanego w roku 1908 Alfreda Loisy’ego: „Jezus zwiastował Królestwo, a tym, co przyszło, jest Kościół”<sup>27</sup>. W czasach antymodernistycznego zwrotu katolicyzmu zapoczątkowanego przez papieża św. Piusa X sformułowanie to wielokrotnie powracało w dyskusjach eklezjologicznych. Książka Papiniego stanowi w jakimś sensie powrót do tych sporów. On jednak wierzy w nadprzyrodzoną misję Kościoła, intelektualnie uznając jej prawdziwość. Jest to misja – jak głosi tradycyjne nauczanie Magisterium – przygotowująca nadejście Królestwa Bożego.

Wyobraźnię Papiniego cechuje zdolność przekonującej aktualizacji wydarzeń z życia Jezusa, unaoczniania ich związku z rzeczywistością współczesną. Na przykład rozmyślanie nad sceną wypędzenia kupców ze świątyni – odwołujące się do pamiętnych słów Chrystusa: „Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie z niego jaskinię zbójców” (Mt 21,13) – prowadzi do zbudowania sugestywnego obrazu zarządu nad światem. Został on powierzony przez szatana – biblijnego „księcia tego świata” – „bankierom i skarbnikom [...] oni to, dziś jeszcze, rozkazują narodom, wywołują wojny, głodem wytracają ludy, grabiąc piekielnymi pobory życie ludzi ubogich i zmieniając je na złoto, zbroczone krwią i łzami”<sup>28</sup>. Wyrażnie wybrzmiewają tutaj żale i obawy charakterystyczne również dla naszej epoki. Sposób ujęcia przez Papiniego mechanizmów powstawania kryzysów politycznych, finansowych i cywilizacyjnych jest wyrazem jego zdecydowanej dezaprobaty wobec aksjologii świata poddanego prawu zysku ekonomicznego. Podobny radykalizm odnajdujemy w wypowiedziach myślicieli końca wieku dwudziestego. Belgijski ksiądz

<sup>24</sup> Tamże, s. 76 (cykl pierwszy).

<sup>25</sup> „Aż was, zjadacze chleba – w aniołów przerobi”. J. S ł o w a c k i, *Testament mój*, w: tenże, *Dzieła*, t. 1, *Liryki i inne wiersze*, oprac. J. Krzyżanowski, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław 1949, s. 113.

<sup>26</sup> Por. R a t z i n g e r – B e n e d y k t XVI, dz. cyt., s. 52.

<sup>27</sup> „Jésus annonçait le Royaume, et c’est l’Église qui est venue”. A. L o i s y, *L’Évangile et l’Église*, Picard, Paris 1902, s. 110. O ile nie wskazano inaczej, tłumaczenia fragmentów obcojęzycznych – T.G.

<sup>28</sup> P a p i n i, *Dzieje Chrystusa*, s. 140 (cykl drugi).

katolicki i filozof Michel Schooyans w roku 1996 zauważył na przykład, że w zsekularyzowanym świecie narasta ponownie niewolnictwo, dotykając ludzi głębiej niż tylko ekonomicznie, ponieważ „współczesny totalitaryzm obiera za swój główny cel życie intelektualne”<sup>29</sup>.

Surowy osąd rządzących państwami i narodami pod dyktando „księcia tego świata” to wynik nie tylko pełnej współczucia dla skrzywdzonych klarownej oceny niesprawiedliwości, ale również płynącego z lektury Ewangelii uwrażliwienia na niebezpieczeństwo przywiązania do bogactwa. Obraz jaskini zbójców jako służącego diabłu zarządu nad światem jest jednak dla Papiniego przede wszystkim ważnym wątkiem rozważań o losie Jezusa. *Dzieje Chrystusa* w swojej pierwszej, zewnętrznej warstwie są bowiem rekonstrukcją zdarzeń prowadzących do wydania na Jezusa z Nazaretu wyroku śmierci. Wypędzenie kupców ze świątyni okazuje się jednym z najważniejszych wyzwań rzuconych przywódcom religijnym przez Rabbiego z Galilei. Działalność chętnego i czyniącego cuda Proroka zagrażała bowiem interesom i zyskom wielu osób czerpiących dochody z handlu w świątyni: „Jezus zranił dwadzieścia tysięcy kapłanów jerozolimskich w ich poczuciu powagi i w ich kieszeni”<sup>30</sup>. Papini przekonująco ukazuje, że Ewangelia obnaża mechanizmy rządzące ludzkim życiem, a zarazem, że te światowe prawa – wykorzystane przez Zbawiciela wbrew zarówno świadomym, jak i bezwiednym sługom „księcia tego świata” – ostatecznie służą odkupieniu rodzaju ludzkiego.

Książka Papiniego wpisywała się w żywy w dwudziestoleciu międzywojennym, a zapoczątkowany encykliką papieża Leona XIII *Aeterni Patris* z roku 1879, renesans zainteresowania myślą katolicką w jej neotomistycznej wersji. Zarazem wstęp do książki – nieprzetłumaczony na język polski – nie pozostawia wątpliwości, że Papini wyraźnie dostrzegał w kulturze europejskiej intensywny antychryścjanizm. Dzieło odsłania potencjał chrześcijańskiego radykalizmu wy-ciszonego w kulturze (również tej, w której i nam przyszło żyć) przez hipokryzję, zwątpienie, niewiarę, a ostatecznie lucyferyczną pychę. Autor *Dziejów Chrystusa* opisuje rzeczywistość, kierując się autentycznym przekonaniem, że – powtórzmy – życie ziemskie Jezusa, Jego śmierć, zmartwychwstanie i sakramentalna obecność w Kościele są najważniejszymi faktami w dziejach człowieka, najlepiej odpowiadającymi na pytanie o sens jego istnienia. Więcej – Ewangelia Chrystusowa to szczyt ludzkiej myśli. Podziw dla wyjątkowości Dobrej Nowiny, który komuś znudzonemu językiem kościelnym mógłby wydawać się intelektualnie rozczarowujący, pisarz wyraża jednak w sposób oryginalny: „Gdyby jakiś Anioł, zstąpiwszy ku nam ze świata wyższego, spytał, co najlepszego mamy

<sup>29</sup> M. S c h o o y a n s, *Power over Life Leads to Domination of Mankind*, tłum. J.H. Miller, Central Bureau, Catholic Central Verain of America, Saint Louis 1996, s. 55.

<sup>30</sup> P a p i n i, *Dzieje Chrystusa*, s. 140 (cykl drugi).

w swych domach i co najbardziej drogiego, gdyby spytał o próbę naszej pewności, o naczelne dzieło ducha w najwyższej jego potędze, nie powiedlibyśmy go przed wielkie naoliwione Maszyny, przed Cuda Mechaniki, którymi głupio się chęlimy, gdy tymczasem uczyniły one życie uciążliwszym, bardziej niewolniczym i krótszym – i są jedynie materią, służącą potrzebom i zbytkom materialnym, – ale wskazałibyśmy Kazanie na Górze, a potem, potem dopiero jakieś sto kart wyrwanych z Poetów wszystkich ludów”<sup>31</sup>.

Myśl o wyjątkowości Kazania na Górze rozwija Papini, czyniąc z tego fragmentu Ewangelii kartę przetargową w osądzie ludzkiego dziedzictwa. Słowa ewangelicznych błogosławieństw pragnąłby potraktować jako „okup” za „sześćdziesiąt stuleci krwawej historii”<sup>32</sup>. Powracające w opowieści motywy sumowania – sześćdziesięciu pokoleń, sześćdziesięciu stuleci – świadczą o gotowości autora na Paruzję, na dopełnienie się ziemskiej historii. Względ na powtórne przyjście Chrystusa stwarza odpowiednie warunki, żeby nadać sprawom ludzkim właściwą hierarchię. Uwzniesienie Kazania na Górze jako najwspanialszej pieśni ludzkości jest konsekwencją uznania w Chrystusie Początku i Końca dziejów. W dziele Papiniego – zgodnie z tradycją chrześcijańską – błogosławieństwa te konkretyzują ideał człowieka przemienionego w duchu Ewangelii. Przemiana ta tożsama jest z naśladowaniem Chrystusa – Jezusa z Nazaretu, będącego ucieleśnieniem błogosławieństw<sup>33</sup>. Kazanie na Górze – potraktowane jako dzieło ludzkiego ducha, tak maksymalistycznie zaprezentowane przez Papiniego na tle całego dziedzictwa kulturowego – stanowi więc dowód na to, że ludzie pojęli, iż spełnieniem ich żywotów jest naśladowanie Chrystusa.

Oczywiście prawdy te nie są nowe dla człowieka dysponującego elementarną kulturą religijną. Sposób ich prezentacji sprawia jednak, że wybrzmiewają z nową siłą. Apologetyczna moc argumentów Papiniego przekonuje prostotą i świeżością. Żarliwość fascynacji osobą Bohatera pozostała cechą tego dzieła po upływie wieku od jego powstania. Zainteresowanie czytelników książką tuż po jej opublikowaniu dowiodło, że uzasadnione było wyrażone we wstępie do *Storia di Cristo* – jak już wspomniano, nieuwzględnionym w polskim przekładzie – pragnienie autora, aby dostarczyć czytelnikom pokarmu dla duszy, odpowiedniego dla ludzi współczesnych. Kultura pierwszej połowy dwudziestego pierwszego wieku ciągle naznaczona jest sprzeciwem wobec postaci Chrystusa, sprzeciwem, który – jak to określał Papini w słowie wstępnym – domaga się odpowiedzi<sup>34</sup>. Przekonująco i aktualnie brzmi również poczynione wtedy spostrzeżenie, że świat bardziej pragnie pokoju niż wolności, pokoju,

<sup>31</sup> Tamże, s. 91 (cykl pierwszy).

<sup>32</sup> Tamże, s. 92 (cykl pierwszy).

<sup>33</sup> Zob. *La Filocalia*, t. 3, tłum. M.B. Artioli, M.F. Lovato, Gribaudo Torino 1985, s. 79.

<sup>34</sup> „Una storia di Cristo, scritta oggi, è una risposta, una replica necessaria, una conclusione inevitabile: il peso che si mette sul piatto vuoto della bilancia” („Historia Chrystusa, napisana dziś,

który – zauważa Papini – można odnaleźć jedynie „pod jarzmem Chrystusa”<sup>35</sup>. Udręczona Wielką Wojną Europa pragnęła przede wszystkim pokoju. Dzisiaj statystyczna większość Europejczyków – na własne życzenie „dostrojonych”<sup>36</sup> do zglobalizowanego medialnego przekazu trendów ideowych – pokój zastąpiłaby zapewne poczuciem bezpieczeństwa. Pragnienie ukojenia niepokojów pozostało jednak niezmiennione. Przypomnienie o „jarzmie Chrystusa” nie straciło więc wiarygodności.

Obcujemy w *Dziejach Chrystusa* z myślicielem, który przez wiele lat poszukiwał pokarmu dla duszy poza chrześcijaństwem. W młodości – mimo różnych sporów ze zwolennikami Filippa T. Marinettiego – był entuzjastą futurystycznego radykalizmu. „Gramy Va banque! – Wszystko, albo nic”<sup>37</sup> – pisał jeszcze przed nawróceniem. W *Storia di Cristo* pośrednio otrzymujemy również zapis rozczarowań wywołanych przez filozofów, mędrców i przywódców duchowych. Papini przemyslał zarówno buddyzm tybetański, jak i myśl Konfucjusza, staroegipską *Księgę umarłych* i mądrość Zaratustry, nie pomijając oczywiście ksiąg Starego Zakonu. Starożytni mędrcy nie są przezeń przemilczani, autor oddaje im sprawiedliwość, żywiąc jednak głębokie przekonanie, że w konfrontacji ich tekstów z nauką Chrystusa uwidacznia się niewystarczalność tych treści dla ducha udręczonego ludzką nędzą.

Więcej uwagi poświęca Papini mądrości starożytnej Grecji – nie tylko filozofii, ale i mitologii. W rozdziale „Achilles i Priam”<sup>38</sup> wnikliwie rozważa współczucie Odyseusza dla nieprzyjaciela, ukazane przez Sofoklesa w tragedii *Ajas*<sup>39</sup> oraz przejmującą scenę pojednania Priama i Achillesa nad zwłokami Hektora w „Pieśni XXIV” *Iliady*<sup>40</sup>. Florentczyk odnosi się do tych skarbów kultury z czcią i empatią. Zarazem jednak opowieść o wielkich mitologicznych bohaterach nie jest dla niego bardziej godna podziwu niż nudząca już Europejczyków Ewangelia. Dla Papiniego poruszające cierpienie Priama

---

stanowi odpowiedź, niezbędną replikę, nieuchronny wniosek: ciężar położony na pustej szali wagi”). G. P a p i n i, *L'autore a chi legge*, w: Papini, *Storia di Cristo*, s. xxix.

<sup>35</sup> „Il mondo, oggi, cerca Pace più che Libertà e non v'è pace sicura che sotto il giogo di Cristo” („Bardziej niż Wolności świat poszukuje dziś Pokoju, a nie ma pokoju pewnego, chyba że pod jarzmem Chrystusa”). Tamże.

<sup>36</sup> Por. M. M c L u h a n, *Tomorrow's Church: Fourth Conversation with Pierre Babin*, w: *The Medium and the Light: Reflections on Religion*, red. E. McLuhan, J. Szklarek, Stoddart, Toronto 1999, s. 209. „Dostrojenie” (ang. being tuned) umożliwia w epoce elektryczności jednoczesne przekazywanie wielu informacji masom ludzi na całym świecie.

<sup>37</sup> G. P a p i n i, *Skończony człowiek*, tłum. E. Boyé, Powszechna Spółka Wydawnicza „Płomień”, Warszawa 1934, s. 108. Zob. t e n ż e, *Un uomo finito*, Libreria della Voce, Firenze 1913.

<sup>38</sup> Zob. t e n ż e, *Dzieje Chrystusa*, s. 135-139 (cykl pierwszy).

<sup>39</sup> Por. S o f o k l e s, *Ajas*, w. 121-122, tłum. Z. Węglewski, Nakładem Bibliotek Kórnickiej, Poznań 1875, s. 19.

<sup>40</sup> Por. H o m e r, *Iliada*, w. 519-680, tłum. P. Popiel, Nakładem tłumacza, Kraków 1880, s. 462-466.

i zadziwiająca litość bezwzględneho Achillesa nie są tożsame z ewangeliczną miłością: „Každy z tych dwu płacze sam nad sobą: pocałunek Priama jest twardą koniecznością; wydanie zwłok przez Achilla jest posłuszeństwem wobec Bogów. W najszlachetniejszym świecie bohaterskim starożytności nie ma miejsca na miłość, która spala w sobie nienawiść i zajmuje miejsce nienawiści; na miłość potężniejszą nad potęgę nienawiści”<sup>41</sup>.

Tym, co odróżnia Jezusa i Jego Ewangelię od spuścizny starożytnych mędrców, jest zatem miłość. To ona ma moc sprawić, że radosna nowina stanie się rzeczywistością, przemieniając ludzkie życie. Efektownie mówi o tym Papini, nawiązując do *Odysei*: „Cyrce, owa nimfa, współnica szatana w pięknych mitologiach, zmieniała Bohaterów w Zwierzęta za pośrednictwem Rozkoszy. Jezus, jako antyszatan, jako antycyrce, zbawia ludzi od zwierzęcości mocą potężniejszą nad Rozkosz”<sup>42</sup>. Autor jest nie tylko wnikliwy, ale i bezkompromisowy. Określenie czarodziejki Kirke – przez współczesną kulturę chętnie traktowanej jako ucieleśnienie kobiecej mocy wymierzającej zasłużoną karę zbyt pewnym siebie mężczyznom<sup>43</sup> – mianem „wspólnicy szatana” stanowi jedno z wielu wyzwń rzuconych przez Papiniego spoganizowanej kulturze, odnoszącej się ze wzgardą do postaci Chrystusa.

Ponad sprzeciwem wobec neopogańskiego antychryścianizmu wybrzmiewa w dziele jasny ton pochwały dla ludzkiego dążenia do szczęścia. W tym pragnieniu unaocznia się potrzeba bycia podobnym do Boga. W Bogu chrześcijańskiego Objawienia odnajduje bowiem Papini hipostazę ludzkiego ideału. Sądzi, że tylko starając się upodobnić do Boga, człowiek może porzucić „złą korę”<sup>44</sup> zwierzęcości, krępującą złożony w nim przez Stwórcę potencjał uszczęśliwiającego podobieństwa do Boga<sup>45</sup>. Żarliwie apeluje do czytelników o powrót do ideału doskonałości na wzór Ojca Niebieskiego, wielkodusznie obdarowującego ciepłem słonecznym i kojącym deszczem zarówno dobrych, jak i złych (por. Mt 5,43-48). Za punkt odniesienia przyjmując ewangeliczny ideał świętości, Papini surowo ocenia ludzką niedoskonałość: „Czyż, naprawdę, ludzie, zadowoleni jesteście z tego, że jesteście ludźmi, ludźmi, jakimi obecnie jesteście, pół-ludźmi, pół-zwierzętami, niby centaury bez rozmachu, syreny bez powabu, demony z pyskami faunów i nogami kozłów?”<sup>46</sup>. Świętość będąca upodobnieniem się do Boga – do Jego wielkodusznej miłości – okazuje się w *Storia di Cristo* warunkiem wypełnienia się obietnicy nadejścia Królestwa Bożego.

<sup>41</sup> Papini, *Dzieje Chrystusa*, s. 139 (cykl pierwszy).

<sup>42</sup> Tamże, s. 140 (cykl pierwszy).

<sup>43</sup> Zob. np. M. Miller, *Kirke*, tłum. P. Korombel, Albatros, Warszawa 2021.

<sup>44</sup> Papini, *Dzieje Chrystusa*, s. 142 (cykl pierwszy).

<sup>45</sup> Por. tenże, *Dzieje Chrystusa*, s. 141 (cykl pierwszy).

<sup>46</sup> Tamże, s. 142 (cykl pierwszy).

Z dna upadku ludzkości, pogrążonej w smutku i rozpacz po Wielkiej Wojnie, Papini przypomina stare prawdy, dobrze znane w nauczaniu chrześcijańskim. Jego książka jest jednak pełna nadziei ożywianej przez wiarę w prawdziwość obietnicy Królestwa Bożego. Wiara ta cechuje się intensywnością doświadczonego nawrócenia. Nie każdemu czytelnikowi dane będzie wzbudzić w sobie podobny żar uczuć religijnych, ale każdy może racjonalnie ocenić prawdziwość diagnozy postawionej przez Papiniego. Powtórzmy: świat pogrążył się w zgubnym ubóstwieniu siły, bogactwa i ciała. Ów kult zaprowadził ludzkość na skraj przepaści, cywilizacyjnej katastrofy. Ułuda szczęścia – w każdym z trzech przypadków – okazała się pułapką wiecznego nienasycenia, frustracji i rozczarowania całym światem. Nie tylko permanentna chrześcijańska gotowość na Paruzję, ale i bystra obserwacja rzeczywistości skłaniają do przyznania Papiniemu prawa do wypowiedzenia – z poruszającą retoryczną emfazą – modlitwy: „Nigdy Nowina twoja nie była tak niezbędna, jak dzisiaj, nie była zapomniana i wzgardzona. Królestwo Szatana dosięgło obecnie pełni i dojrzałości; zbawienie, którego wszyscy szukają omackiem, przyjść może tylko wraz z twojem Królestwem”<sup>47</sup>. Wybrzmiewające tutaj poczucie przesilenia cywilizacyjnego – może nawet katastroficzne przeczucie kresu świata – było w kulturze dwudziestolecia międzywojennego udziałem wielu wrażliwych umysłów<sup>48</sup>. Nie jest ono obce również kulturze, w której żyjemy obecnie. Rodak Papiniego, Giorgio Agamben, opisał wyjątkowość obecnego czasu, zauważając, że teologia ekonomiczna wyparła w nim teologię polityczną. W rezultacie władza odwołująca się do Boga transcendentnego zanikła, a triumfuje ekonomia, najchętniej posługująca się biopolityką<sup>49</sup>.

Polski czytelnik ma do dyspozycji przekład, który różni się – by (nie wchodząc w szczegóły ściśle filologiczne) poprzestać na powierzchniowej obserwacji – od włoskiego oryginału kilkoma istotnymi elementami. Po pierwsze, *Dzieje Chrystusa* opublikowano, dzieląc całość materiału literackiego na trzy „cykle”, podczas gdy oryginał (podobnie jak przekłady na języki angielski czy francuski<sup>50</sup>) tego podziału nie zawiera. Po drugie, polski tłumacz z wyodrębnionych przez Papiniego rozdziałów wyłączył nowe<sup>51</sup>, nadając im własne tytuły, na przykład „Achilles i Priam” to oryginalnie część rozdziału „Prima

<sup>47</sup> Tamże, s. 200 (cykl trzeci).

<sup>48</sup> Zob. np. W. B o l e c k i, *Katastrofizm*, w: tenże, *Modalności modernizmu. Studia, analizy, interpretacje*, Wydawnictwo IBL, Warszawa 2012, s. 260-273.

<sup>49</sup> Por. G. A g a m b e n, *Oikonomia. Królestwo i chwała. Przyczynek do teologicznej genealogii ekonomii i rządu*, tłum. P. Laskowski, S. Matuszewski, P. Michalik, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2023, s. 35-50.

<sup>50</sup> Zob. G. P a p i n i, *Histoire du Christ*, tłum. P.H. Michel, Payot, Paris 1927.

<sup>51</sup> Oryginał składa się z dziewięćdziesięciu sześciu rozdziałów, polski przekład zaś zawiera ich sto dwadzieścia dziewięć – rozbieżność niepokojąco duża.

dell'amore" („Przed miłością”)<sup>52</sup>. Po trzecie, dokonany przez Rzymowskiego przekład powstał w nieco innym kontekście kulturowym dotyczącym polszczyzny. Przykład? W opisie ukrzyżowanego Chrystusa polski tłumacz umieścił złośliwy okrzyk jednego z gapiów przyglądających się egzekucji: „Oto ów ptak złowieszczy: patrzcie, wygląda jak przybita nad sienią sowa z rozpostartymi skrzydłami!”<sup>53</sup>. W wersji oryginalnej porównanie to stanowi część narracyjnej refleksji na temat Ukrzyżowanego: „Eccolo lassù l'uccellaccio di malaugurio, come un gufo inchiodato coll'ali stese sull'uscio del contadino” („Oto on, ptak zły wróżby, niczym sowa przybita z rozpostartymi skrzydłami do drzwi domu rolnika”)<sup>54</sup>. Dorothy Canfield Fisher przełożyła ten fragment, usuwając aluzję do zwyczaju przybijania na drzwiach stodoły albo sieni martwego puchacza: „There He was, the bird of ill-omen, nailed with outspread wings” („Był tam, ptak zły wróżby, przybity z rozpostartymi skrzydłami”). Etnograficzny konkret został więc tutaj zastąpiony obrazem ukarania proroka nieszczęścia (obrazem obecnym i w oryginale). Tłumaczka zapowiedziała zresztą, że przemilczy ów niezrozumiały dla amerykańskiego czytelnika włoski zwyczaj<sup>55</sup>. Mary Prichard Agnetti, autorka przekładu opublikowanego w Londynie, nie pominęła jednak „sowiego” motywu: „He hangs there, the bird of ill-omen, nailed fast, as the peasant would nail an owl to his door” („Wisi tam, ptak zły wróżby, przybity pośpiesznie, jak chłop przybiłby sowę do swoich drzwi”)<sup>56</sup>. W Polsce ów zwyczaj przybijania martwego puchacza do drzwi domostwa był na wsi dobrze znany. Rzymowski miał zatem prawo pozostawić niezwykle, wstrząsające i wieloznaczne porównanie ciała ukrzyżowanego Syna Bożego do martwego nocnego ptaka z rozpostartymi skrzydłami. Wątpliwości budzi natomiast wprowadzenie anonimowej postaci bluźniercy wypowiadającej kwestię zawierającą to porównanie; w tekście Papiniego zostało zachowane subtelne napięcie w słowach narratora, napięcie pomiędzy postawami bluźniercy i współwinnego obserwatora, osiągnięte dzięki zastosowaniu mowy pozornie zależnej. Jak jednak dzisiaj powinien postąpić tłumacz? Wydaje się, że przekład dosłowny, wykorzystujący motyw sowy, wymagałby komentarza. Inny przykład: w rozdziale „Obłok” pojawia się nawiązanie do ewangelicznej sceny, w której Chrystus zapowiada zburzenie świątyni jerozolimskiej: „Ostatni raz, jaki go widzieli, było to na Górze Oliwnej, tam, kędy, przed śmiercią, zapowiadał zburzenie Kościoła”<sup>57</sup>. W oryginale włoskim słowem odnoszącym

<sup>52</sup> Zob. P a p i n i, *Storia di Cristo*, s. 124-136. Fragment ujęty w polskim tłumaczeniu jako osobny rozdział rozpoczyna się na stronie 131 tego wydania.

<sup>53</sup> T e n ż e, *Dzieje Chrystusa*, s. 122 (cykl trzeci).

<sup>54</sup> T e n ż e, *Storia di Cristo*, s. 467.

<sup>55</sup> Por. D. C a n f i e l d F i s h e r, *Translator's Note*, w: Papini, *Life of Christ*, s. 1 nlb.

<sup>56</sup> P a p i n i, *The Story of Christ*, s. 391.

<sup>57</sup> T e n ż e, *Dzieje Chrystusa*, s. 188 (cykl trzeci).

się do świątyni jest „Tempio”<sup>58</sup>. Ksiądz Jakub Wujek posługiwał się co prawda słowem „kościół” jako odpowiednikiem łacińskiego „templum”, przekład taki ma więc w polszczyźnie swoją tradycję. Zarazem jednak zarówno w najnowszej wersji Wulgaty (z poprawkami ksiąg Nowego Testamentu wykonanymi przez księdza Władysława Lohna)<sup>59</sup>, jak i w najczęściej czytanej dziś Biblii Tysiąclecia w miejscu, do którego odnosi się Papini – oraz w innych analogicznych miejscach – znajdujemy zawsze wyraz „świątynia”. Słowo „Kościół”, zapisane ortograficznie w sposób zarezerwowany dzisiaj dla określenia wspólnoty wierzących, może wprowadzać w błąd. Ten przykład uzmysławia, że jednym z wyzwań dla ewentualnego przyszłego tłumacza *Storia di Cristo* na język polski jest wnikliwa refleksja filologiczna dotycząca biblijnej materii językowej, z której utkana jest opowieść Papiniego; namysł nad tym, jak zasugerować polskiemu czytelnikowi aluzje i nawiązania do tekstu ewangelicznego, zachowując zarazem specyfikę stylu włoskiego pisarza. Jako kolejny przykład tego rodzaju trudności może służyć przekład włoskiego oryginału: „È venuto a portar la pace” („Przyszedł, aby przynieść pokój”)<sup>60</sup> jako: „Przyszedł, aby zapewnić Pokój”<sup>61</sup>. Określenie „zapewnić Pokój” (z nieuzasadnioną pisownią dużą literą) sugeruje, że za sprawą Chrystusa miałby zostać zrealizowany projekt zaprowadzenia pokoju na świecie. Papini odwołał się jednak do ewangelicznego określenia: „zostawiać pokój, dawać pokój” (por. J 14,27)). Chodzi tutaj bowiem o Boży dar ofiarowany człowiekowi. Sformułowanie „zapewnić Pokój” wydaje się niefortunne, a nawet mylące – odwraca uwagę czytelnika od teologicznego znaczenia pokoju Chrystusowego. Oto tylko trzy z wielu kwestii, które musiałby rozważyć autor nowego przekładu *Storia di Cristo* na język polski.

Po czwarte wreszcie – sprawa bardzo ważna, a już zasygnalizowana – polskie tłumaczenie pomija obszerny wstęp Papiniego *L'autore a chi legge*. Ostatni akapit został w nim poprzedzony tekstem wyróżnionym graficznie: „JESUS CHRISTUS, REX FLORENTINI POPULI P. DECRETO ELECTUS”<sup>62</sup>. To inskrypcja umieszczona na marmurowej tablicy ponad drzwiami Palazzo Vecchio po akcie intronizacji Chrystusa jako króla przez lud florencki w roku 1527. Papini przypomina to wydarzenie, aby zaznaczyć, że intronizacja pozostaje obowiązująca, a on sam czuje się dumny, iż może siebie nazywać

<sup>58</sup> T e n ż e, *Storia di Cristo*, s. 537.

<sup>59</sup> Zob. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka S.J.*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1962.

<sup>60</sup> Tamże, s. 258.

<sup>61</sup> Tamże, *Dzieje Chrystusa*, s. 83 (cykl drugi).

<sup>62</sup> P a p i n i, *L'autore a chi legge*, s. xxx.

poddanym i żołnierzem Chrystusa Króla. Z mocą stwierdza nawet, że Florentczycy jako jedyny naród na świecie dokonali takiego aktu<sup>63</sup>.

Podkreślenie przez autora *Dziejów Chrystusa* wydarzenia z roku 1527 w roku 1921 – a więc wtedy, gdy w wyniku Wielkiej Wojny runęły trony wielu monarchów – świadczy o postawie z perspektywy chrześcijańskiej „reakcyjnej”. Oto, gdy świat się demokratyzuje, a jego obywatele emancypują się na zgłiszczach monarchii, Papini szczyci się swoim poddaństwem wobec Chrystusa. To jeden z aspektów radykalizmu w ujęciu roli Zbawiciela w dziejach ludzkich. To również ideowa konsekwencja oczekiwania na Królestwo Boże – duchowe ćwiczenie z bycia poddanym Chrystusa Króla. Papini od momentu nawrócenia otwarcie pozostaje bowiem w konflikcie z tendencjami dominującymi w kulturze. Stara się więc przywrócić pamięć o zapomnianym Chrystusie, a zarazem obronić Go przed niechętną Mu albo wrogą opinią publiczną. Po upływie wieku owa konieczność obrony pozostaje aktualna. Dzieło Papiniego ciągle więc zachowuje swój walor polemiczny, a nawet kontrkulturowy – w tym sensie, że skutecznie i przekonująco sprzeciwia się zdechrystianizowanej, nierzadko antychrześcijańskiej kulturze.

Skoło przywołane już zostały dwa rówieśne przekłady *Storia di Cristo* na język angielski, odnotujmy jeszcze jedną kwestię, bynajmniej nie oczywistą – wyboru tytułu. Jak przełożyć „storia”? Jako „dzieje”, „życie”, „wypadki”, a może „historia”? We włoskim oryginale słowo „storia” powtarza się wielokrotnie; Papini bowiem stale pamięta o historyczności postaci Chrystusa, a także o „historii świętej”, w której centrum sytuuje się postać Mesjasza.

\*

Polacy mają szczególny powód, by pamiętać o Papinim i jego dziele. Ów motyw można by nawet określić jako rodzinny. Rzecz w tym bowiem, że rodzina Papinich związała się z polskimi emigrantami mieszkającymi we Florencji. Viola Papini – pierwsza córka pisarza – poślubiła Stanisława (Stanislao) Paszkowskiego, syna Karola Paszkowskiego. Ten ostatni – potomek powstańca styczniowego – założył we Florencji słynną kawiarnię Caffè Concerto (obecnie nazwa została poszerzona o nazwisko „Paszkowski” i uznana przez państwo włoskie za narodowy pomnik kultury – wł. Monumento Nazionale). Na florenckim Cimitero delle Porte Sante w grobowcu rodzinnym spoczywają: pisarz oraz jego żona Giacinta Giovanoli Papini, córka Viola Papini Paszkowski, a także jej mąż Stanislao Paszkowski, jak również ich syn Giovanni Paszkowski.

---

<sup>63</sup> Por. tamże.

## BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Agamben, Giorgio. *Oikonomia: Królestwo i chwała; Przyczynek do teologicznej genealogii ekonomii i rządu*. Translated by Piotr Laskowski, Sebastian Matuszewski, and Piotr Michalik. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2023.
- Bolecki, Włodzimierz. "Katastrofizm." In Bolecki, *Modalności modernizmu: Studia, analizy, interpretacje*. Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2012.
- Bultmann, Rudolf. *Jesus*. Berlin: Deutsche Bibliothek, 1926.
- Canfield Fisher, Dorothy. "Translator's Note." In Giovanni Papini, *Life of Christ*. Translated by Dorothy Canfield Fisher. New York: Harcourt, Brace and Company, 1923.
- Dąbrowski, Eugeniusz. "Giovanni Papini o swoim dziele." *Kurier Warszawski*, no. 253 (1938): 4–5.
- La Filocalia*. Vol. 3. Translated by Maria Benedetta Artioli and Maria Francesca Lovato. Torino: Gribaudo, 1985.
- Garbol, Tomasz. "'Konserwatyzm' polskiego modernizmu." *Twórczość*, no. 11 (2024): 97–107.
- Golino, Carlo L. "Giovanni Papini and American Pragmatism." *Italica* 32, no. 1 (1955): 38–48.
- Homer. *Iliada*. Translated by Paweł Popiel. Kraków: Nakład tłumacza, 1880.
- Loisy, Alfred. *L'Évangile et l'Église*. Paris: Picard, 1902.
- McLuhan, Marshall. "Tomorrow's Church: Fourth Conversation with Pierre Babin." In *The Medium and the Light: Reflections on Religion*. Edited by Eric McLuhan and Jacek Szklarek. Toronto: Stoddart, 1999.
- Miller, Madeleine. *Kirke*. Translated by Paweł Korombel. Warszawa: Albatros, 2021.
- Papini, Giovanni. "L'autore a chi legge." In Papini, *Storia di Cristo*. Firenze: Valecchi Editore, 1923.
- Papini, Giovanni. *Dante żywy*. Translated by Edward Boyé, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1958.
- Papini, Giovanni. *Dzieje Chrystusa*. Translated by Wincenty Rzymowski. Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza—Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, 1922.
- Papini, Giovanni. *Gog*. Translated by Antonina Kolberg-Brzozowska. Kraków: Wydawnictwo Literacko-Naukowe, 1933.
- Papini, Giovanni. *Histoire du Christ*. Translated by Paul-Henri Michel. Paris: Payot, 1927.
- Papini, Giovanni. *Life of Christ*. Translated by Dorothy Canfield Fisher. New York: Harcourt, Brace and Company, 1923.
- Papini, Giovanni. *Michał Anioł na tle epoki*, Translated by Zofia Koczorowska. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1959.
- Papini, Giovanni. *Powtórne narodziny*. Translated by Zofia Koczorowska-Mosurova. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1965.

- Papini, Giovanni, *Skończony człowiek*. Translated by Edward Boyé. Warszawa: Powszechna Spółka Wydawnicza „Płomień”, 1934.
- Papini, Giovanni. *Storia di Cristo*. Firenze: Valecchi Editore, 1923.
- Papini, Giovanni. *The Story of Christ*. Translated by Mary Prichard Agnetti. London: Hodder and Stoughton, 1923.
- Papini, Giovanni. *Świadkowie męki*. Translated by Zofia Koczorowska-Mosurowa. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1963.
- Papini, Giovanni. *Święty Augustyn*. Translated by Antonina Kolberg-Brzozowska. Kraków: Wydawnictwo Literacko-Naukowe, 1932.
- Papini, Giovanni. *Święty Augustyn*. Translated by Antonina Brzozowska. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1958.
- Papini, Giovanni. *Un uomo finito*. Firenze: Libreria della Voce, 1913.
- Ratzinger, Joseph (Benedykt XVI). *Jezus z Nazaretu*. Part 1. *Od chrztu w Jordanie do przemienienia*. Translated by Wiesław Szymona. Kraków: Wydawnictwo M, 2007.
- Schooyans, Michel. *Power over Life Leads to Domination of Mankind*. Translated by John H. Miller. Saint Louis: Central Bureau, Catholic Central Verain of America, 1996.
- Słowacki, Juliusz. “Testament mój.” In Słowacki, *Dzieła*. Vol. 1. *Liryki i inne wiersze*. Edited by Julian Krzyżanowski. Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1949.
- Sofokles. *Ajas*. Translated by Zygmunt Węglewski. Poznań: Biblioteka Kórnicka, 1875.
- Urbanowski, Maciej. *Brzozowski: Nowoczesność*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017.
- Żaboklicki, Krzysztof. *Historia literatury włoskiej*. Warszawa: PWN, 2008.

#### ABSTRAKT / ABSTRACT

Tomasz GARBOL – Ku upragnionemu Królestwu. O nowe tłumaczenie *Storia di Cristo* Giovanniego Papiniego

DOI 10.12887/38-2025-1-149-09

Artykuł stanowi syntetyczne omówienie wartości i aktualności *Storia di Cristo* Giovanniego Papiniego. Przypominając polski przekład tej książki, dokonany przez Wincentego Rzymowskiego, autor formułuje postulat nowego tłumaczenia dzieła włoskiego pisarza. Powinno ono być kompletne, możliwie wierne oryginałowi i wszechstronnie uwzględniać niezbędne konteksty kulturowe.

Słowa kluczowe: Giovanni Papini, *Storia di Cristo*, przekład

Autor dziękuje Łucji Garbol za pomoc w lekturze włoskiego oryginału *Storia di Cristo* Giovanniego Papiniego.

Kontakt: Ośrodek Badań nad Literaturą Religijną, Instytut Literaturoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin  
E-mail: [tomasz.garbol@kul.pl](mailto:tomasz.garbol@kul.pl)  
<https://pracownik.kul.pl/tomasz.garbol/dorobek>  
ORCID 0000-0001-5411-0780

Tomasz GARBOL, Towards the Desired Kingdom: For a New Translation of Giovanni Papini's *Storia di Cristo*

DOI 10.12887/38-2025-1-149-09

The article is a synthetic discussion of the value and topicality of Giovanni Papini's *Storia di Cristo*. Recalling the Polish translation of this work by Wincenty Rzymowski, the author formulates a proposal for a new translation of the Italian writer's work. It should be complete, as faithful as possible to the original, and it must take the necessary cultural contexts comprehensively into account.

Keywords: Giovanni Papini, *Storia di Cristo*, translation

I thank Łucja Garbol for her assistance in my reading of the Italian original of Giovanni Papini's *Storia di Cristo*.

Contact: Ośrodek Badań nad Literaturą Religijną, Instytut Literaturoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland  
E-mail: [tomasz.garbol@kul.pl](mailto:tomasz.garbol@kul.pl)  
<https://pracownik.kul.pl/tomasz.garbol/dorobek>  
ORCID 0000-0001-5411-0780